

GIMGANTY

31 marzec 2016 r.

numer I (29)



GAZETA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 11 im. ks. JANA TWARDOWSKIEGO



*Życzymy Wam słońca na każdym niebie,
smaku, zapachu w codziennym chlebie,
ptaków, motyli i chwil radosnych,
a w sercu zawsze zielonej wiosny!*

WIOSNA





Twórczość młodzieży

Mój magiczny, niezapomniany dzień

Był wtedy 21 marca, pierwszy dzień wiosny, który zmienił moje życie o 360⁰. Spokojnie spacerowałem pięknie pachnącymi alejkami w parku i co jakiś czas słyszałem stukanie mojej lalki o twarde podłoże. Wyrwało mnie ono z myśli kłębiących się w mojej głowie. Jak byście chcieli wiedzieć, to wcale nie mam 75 lat, tylko 15, a ta bezsensowna laska jest po to, abym wiedział, dokąd idę i czy na mojej drodze nie stoi przeszkoda. Jestem niewidomy, więc pogodziłem się z faktem, iż nigdy nic nie zobaczę. Jednak czasami ja po prostu nie chcę widzieć, na przykład tego, że małe dzieci patrzają na mnie z zaciekawieniem, a młodzież naśladuje moje niezgrabne ruchy. I tu pojawia się kolejne pytanie, skąd ja o tym wszystkim wiem? Nikt mi tego nie powiedział, ja tylko się domyślam. A zresztą ja sam bym tak robił, gdybym był mały lub gdybym chciał zaimponować rówieśnikom. Zawsze, kiedy o tym myślę w trakcie spacerów, czas mi szybciej mija. Kiedy zbliżałem się do mojego domu... Ach, no tak, skąd wiem, że to właśnie moje mieszkanie? Mianowicie wyczułem to. Nie widzę, ale za to bardzo dobrze słyszę i mam świetnie rozwinięty zmysł węchu. I tu pojawia się kolejna ciekawostka o mnie. W szkole nazywają mnie „Pies”. To przezwisko przyłgnęło do mnie w podstawówce, kiedy moi „koledzy” pobili mnie. Sprawa trafiła do dyrektora i kiedy zapytano mnie, kto był sprawcą tego przykrego incydentu, wskazałem trzech chłopaków z mojej klasy. Oczywiście rozpoznałem ich po zapachu. Oni z zemsty zaczęli nazywać mnie Psem. I gdy myślałem, że z czasem wszyscy o tym zapomnieli, na gwiazdkę klasową dostałem psią zabawkę. Wszystkich to śmieszyło, ale mnie nie, bo ja jestem inny niż wszyscy.

Kiedy już dotarłem przed drzwi domu, wyczułem, że jakieś pudełko leży na progu i nie pozwala mi przejść. Schyliłem się powoli, podniosłem je i wszedłem do domu.

W przedpokoju pachniało storczykami i masłem. Zdjąłem buty i szybko poszedłem do salonu, aby rozpakować tajemniczą paczkę. Gdy rozerwałem papier i „wymacałem”, co jest w środku, byłem bardzo rozczarowany. To była LORNETKA - przedmiot jakże „przydatny” osobie niewidomej. Miałem ochotę rzucić ją w kąt, lecz jakaś siła kazała mi ją przyłożyć do twarzy i podejść do okna. Zrobiłem to. I oniemiałem, zobaczyłem DRZEWO, tak, ujrzałem duży, stary, dumny dąb. Szybko chwyciłem moją laskę i na tyle, na ile to było możliwe, popędziłem do wcześniej wspomnianego parku. Miałem mętlik w głowie i nie wiedziałem, czy to był sen, czy naprawdę odzyskałem wzrok. Gdy byłem już na miejscu, czułem, że moje serce zaraz wyskoczy z klatki piersiowej. Powoli, drżącymi rękoma podniosłem lornetkę do oczu. Widzę, co cud! To są kwiaty, a to trawa. Rozpierała mnie euforia. Mogłem dostrzec każdy kształt i każdą barwę. Tamtego dnia nawet otaczające mnie zapachy wydawały mi się bardziej intensywne. Podszedłem do kwiatów i dotknąłem ich delikatnych, miękkich i czerwonych płatków, a następnie podbiegłem do drzewa i poczułem pod palcami chropowatą korę i zielony mech. Nie wierzyłem w to, co się dzieje. Dokonywałem najbardziej dotąd niedostępnych dla mnie rzeczy.

Wszystko było jeszcze piękniejsze niż w mojej wyobraźni, ponieważ widziałem żywe kolory. Wiosna była niesamowita, kusząca i wypełniona barwami. Wtedy zobaczyłem konwalie. Wiedziałem, jakie to są kwiaty, ponieważ mama często opowiadała mi o nich przed zaśnięciem. Małe, zwisające kwiatki, przypominające dzwoneczki z delikatnymi płatkami, lekko zaokrąglonymi na końcach.



Następnie moim oczom ukazały się niezapominajki -kwiaty o żywym, niebieskim kolorze oraz o żółto-czarnych środkach. Zerwałem tylko dwa kwiatki i ruszyłem dalej.

Małe, zwisające kwiatki, przypominające dzwoneczki z delikatnymi płatkami, lekko zaokrąglonymi na końcach.

Po chwili spostrzegłem piękne bratki w kolorze fioletowo-czarnym. W pierwszej chwili przypominały mi plamy, które zostawił malarz malujący obraz, ale zaraz potem te kwiaty same przekształciły się w dzieło sztuki. Ostatnimi roślinami, które udało mi się zobaczyć, były szafiry. Ich mocna, błękitna barwa przedstawiała różne uczucia, na przykład euforię, złość czy smutek. Myślę, że każdy musi to sam sobie inaczej zinterpretować. Gdy byłem już zmęczony, postanowiłem wrócić do domu. W drodze powrotnej czułem, jak delikatny, wiosenny wiatr gładzi moją twarz, a szum liści na drzewach jakby chciał mi coś powiedzieć, tylko mówił bardzo cicho i niewyraźnie, a ja nie mogłem usłyszeć.

Za to śpiew ptaków tego dnia wydawał mi się piękniejszy, bardziej radosny i donośny. Bardzo chciałem to wszystko zapamiętać

Gdy już dotarłem do domu, poszedłem do swojego pokoju i wyjąłem z kieszeni spodni kwiatki niezapominajki. Włożyłem je pod poduszkę i cicho szepnąłem: „, sprawcie, abym nigdy nie zapomniał tego dnia”. Potem ułożyłem się wygodnie, przytuliłem magiczną lornetkę do klatki piersiowej i zasnąłem. Gdy następnego poranka obudziłem się, lornetki już nie było. Ja tylko uśmiechnąłem się pod nosem i pomyślałem, że pomimo tego, że odzyskałem wzrok tylko na jeden dzień albo aż na jeden dzień, uważam, iż może on trwać tyle, ile chcę, ponieważ moje wspaniałe wspomnienia zostaną ze mną na zawsze. Będę teraz żył nadzieją, że w kolejnym roku 21 marca lornetka wróci do mnie i odzyska swoją cudowną moc i ponownie pokaże mi zaskakujący, urokliwy oraz kolorowy świat.

Maja Kucharska, kl. VI b

W końcu wiosna!

*Przyszła wiosna, sadi kwiaty,
kolorowo staje się,
już z oddali lecą ptaki,
już zielenią listki się.
Słonko coraz odważniejsze,
coraz cieplej staje się,
na gałęziach pąki puchną,
kwieciami wnet obsypią się.
Dzieci już nie siedzą w domach,
na podwórku bawią się,
wiosna moja ukochana,
znowu przyszła, cieszę się!*



Magdalena Gontar kl. Vb

Wiosenna miłość



Wydarzyło się to wcale nie tak dawno, gdy łąki stawały się zielone, a ptaki zaczynały śpiewać.

Rano na polanę przyszły owce i jelenie. Trawa była zielona i kwitły na niej krokusy, tulipany oraz pierwiosnki. Nagle zwierzątka zobaczyły pędzącego w ich stronę konia.

- Uciekajmy! - krzyknął jeden z jeleni.

- Tak, ten ogier jest tak wielki, że może nas wszystkich stratować! - zabeczła owca.

Wszyscy zaczęli biec, gdy nagle koń wykrzyknął:

- Chwila, nie uciekajcie! Nic wam nie zrobię, chcę się zaprzyjaźnić!

- Jak to? Nie chcesz nas zdeptać? - zdziwiła się Nel, jedna z owiec.

- Nie, ani przez chwilę o tym nie myślałem - odparł.

- Przestraszyłeś nas - wydyszał zmęczony Franek, młody baranek.

- Przepraszam, nie chciałem - powiedział zawstydzony konik.

- Och, przecież nic się nie stało - uspokoiła go Nel.

- Może chcesz z nami zjeść śniadanie? - zapytał Guccio.

- Bardzo chętnie - odpowiedział uszczęśliwiony.

- A tak na marginesie, jak masz na imię? - spytała Nel.

- Nazywam się Kasztan - odrzekł z dumą.

- Ładnie - zabeczwały chórem owieczki.

Zwierzęta poszły w głąb polany, usiadły pod rozłożystym bukiem i zaczęły jeść.

- Jak to jest żyć na wolności? - zapytał nagle Kasztan.

- Dobrze, a dlaczego pytasz? - pytaniem na pytanie odpowiedział Franek.

- Pytam, ponieważ całe życie spędziłem na farmie - powiedział zasmucony.

- Posmutniałeś - zauważyła Krysia, jedna ze starszych i bardziej doświadczonych owiec.

- Nie, wydaje ci się - szybko zaprotestował koń.

- To nieprawda, jesteś smutny. Co się stało? - ponowił pytanie Guccio.

- Życie na farmie nie jest takie cudowne, jak się wydaje. W moim wypadku było bardzo źle. Farmer się nade mną znęcał, kazał mi biegać po 16 kilometrów dziennie. Nie wytrzymałem tego, więc uciekłem, ale boję się, że mógł to zauważyć i mnie goni - rzekł Kasztan.

- Pomożemy ci! - wykrzyknęła Nel.

- Naprawdę? - zagadnął koń.

- Jasne! - powiedziała szybko owca.

- Jesteście cudowni! - ucieszył się Kasztan.

Zwierzęta dokończyły śniadanie i zaczęły obmyślać plan pomocy Kasztanowi. Kiedy wszystko było gotowe, tak jak przewidywał koń, na polanie pojawił się wściekły farmer.

- Co ja za konia wziąłem na farmę! Cały czas tylko ucieka - mrucał pod nosem zde gustowany Władek.

- To co, zaczynamy? - spytał Franek.

- Tylko na to czekam! - powiedział Kasztan.

Kiedy to powiedział, farmer wpadł w pierwszą pułapkę. Była to ogromna dziura, którą wykopał jeleń.

- Nie wydostanie się przez jakiś czas - powiedział Guccio.

- Musimy uciekać - oznajmiła Nel.

- Tak i to szybko. Władek już prawie wyszedł - zauważył ogier.

Zwierzęta uciekły do lasu, który był w pobliżu, lecz nie ustawały nawet tam, bo wiedziały, że farmer może je dogonić. Po przebiegnięciu 10 kilometrów w końcu się zatrzymały.

- Ale jestem zmęczony - powiedział Franek.

- Tak, ja też - żaliła się Krysia.

- Najważniejsze jest, że zgubiliśmy Władka - powiedziała Nel.

- Nel, chciałbym ci coś powiedzieć, ale na osobności - powiedział Kasztan.

- Dobrze, odejźmy od nich - odpowiedziała owca.

Gdy odeszli od przyjaciół na około 10 metrów, Nel zapytała:

- Co się stało?

- Kiedy powiedziałaś, że mi pomożecie, wiedziałem, że jest w tobie coś wyjątkowego, bo jako jedyna zaoferowałaś mi pomoc, nie znając mnie dobrze - zaczął Kasztan.



- I co w związku z tym? - przerwała mu owieczka.
 - Właśnie chciałem do tego dojść. Spodobałaś mi się.
 Zostaniesz moją dziewczyną? – zapytał koń.
 - Czekałam aż o to spytasz! Oczywiście, że nią zostanę!
 - odpowiedziała zachwycona.
 - Nawet nie wiesz, jak bardzo się cieszę! - wykrzyknął.
 Nowa para poszła ogłosić kolegom i koleżankom, że są
 razem. Wszyscy się ucieszyli, tylko Krysia była odrobinę
 zazdrosna, ale nie dawała tego po sobie poznać.

I tak zakończyła się historia naszych bohaterów.
 Farmer przestał szukać Kasztana, a Nel była z nim bar-
 dzo szczęśliwa.

Natalia Gontar, kl. VI b

Wiosna...



Wiosna, wiosna
 wesola i radosna.
 Wszyscy się radują,
 wiosny oczekują.
 Drzewa kwitną, kwitną kwiaty,
 i świat w zieleń jest bogaty.
 Nawet dzieci są wesole,
 że odwiedzać mogą szkołę.

Wszystko wokół się zieleni,
 słońce za oknami mieni.
 Ludzie uwielbiają wiosnę,
 więc ich buzie są radosne!

Klaudia Etenkowska, kl. VB

To
 Rozkwitająca sosna
 Co
 Żywicą swą
 Darzy mieszkańców pól i łąk
 To dzwonki brzmiące swą melodię
 Dla niewidzialnego ucha
 Co kryje się wśród traw
 Lecz słucha
 Spójrz na magnolię;
 Rośnie po to tylko
 By schronienie dać biedronkom i motylkom
 To słońce
 Wstające, by witać poranek
 Purpurą krokusów i sasaneek
 Otula mgłą horyzont
 Osiada rosą, chłodzi bryzą
 To pająk nieduży
 Postrach ludzi znany
 Nie szczędząc drobnym odnóży

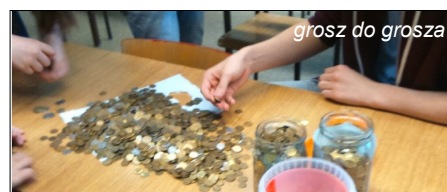
Ola Szantyr, kl. VIB



Rys. Pola Grzybowska, kl. IIIA

Działalność SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO w I semestrze

- 👁️ OTRZĘSINY KLAS I GIMNAZJUM
- 👁️ UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI CHARYTATYWNEJ „GROSZ DO GROSZA”
- 👁️ DYSKOTEKA ANDRZEJKOWA



- 👁️ ZBIÓRKA ODZIEŻY DLA DWOJGA PODOPIECZNYCH KOSZALIŃSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI
- 👁️ WYBORY DO MŁODZIEŻOWEJ RADY MIASTA KOSZALINA. W wyniku wyborów najwięcej głosów uzyskały:
 - Bugiel Nikola**
 - Jodłowska Paulina**
- 👁️ KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY



- 👁️ POMOC RODZINIE PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA W RAMACH AKCJI „SZLACHETNA PACZKA”



Opiekun SU: Kamilla Derlatka

Osiągnięcia uczniów w I semestrze



GIMNAZJUM

Laureat Konkursu Fizycznego: Tomasz Krupiński
Finalista Konkursu Fizycznego: Konrad Brzózka

Finalista Konkursu Historycznego: Jakub Krawiecki

Finalistka Konkursu Polonistycznego: Natalia Seńcio

Finalistka Konkursu Języka Niemieckiego:
Pola Grzybowska

Finalista Konkursu Geograficznego: Jakub Krawiecki

VIII Międzyszkolny Konkurs Języka Angielskiego:
I miejsce Natalia Seńcio,
finalista II etapu Bartłomiej Barancewicz

X Turniej Recytatorski Twórczości Religijnej:
II miejsce ex aequo: Nikola Bugiel,
Aleksandra Gibowska, Paulina Jodłowska

Rejonowy Konkurs Wiedzy o AIDS: I miejsce Monika
Wiśniewska, II miejsce Alicja Skibińska

Olimpiada Zdrowego Stylu Życia: II m. Natalia Seńcio

Rejonowy Konkurs PCK: III miejsce Jakub Krzywicki

X Turniej Recytatorski Twórczości Religijnej:
I miejsce Martyna Świercz, II miejsce Anna Stecyna

Jesteśmy empatyczni! WOLONTARIAT

◇ **Zbiórka żywności na rzecz Banku Żywności w Nowych Bielicach.**

- „Podziel się posiłkiem” - 25 i 26 .09.2015r.
- „Świąteczna zbiórka żywności” – 4,5 i 6.12.2015r.

◇ **Kwesta na cmentarzu – 1 i 2.11.2015r.**

Hospicjum im. ks. Kolbego.
Zachodniopomorskie Hospicjum dla Dzieci i dorosłych.

◇ **„Pomóż dzieciom przetrwać zimą” . Akcja organizowana przez Radio Koszalin.**

Wolontariusze

Klasa IIIa

Bugiel Nikola
Gibowska Aleksandra
Grabowska Magdalena
Jurkowska Natalia
Koseńczuk Daria
Brancewicz Bartłomiej
Grębski Aleksander
Krzemianowski Aleksander
Paszowska Dagmara
Pawlukowicz Klaudia
Seńcio Natalia
Skibińska Alicja
Sławińska Aleksandra
Stracz Martyna

Klasa IIIb

Burak Weronika
Janusz Wiktoria
Kiewszyniec Julia
Płocharski Krzysztof
Sierla Aleksandra
Witkowska Dagmara
Wołowiec Natalia
Zygartowski Jacek
Zymek Krystian

Klasa IIIc

Drywa Aurelia
Jewłoszewicz Ernest
Koza Monika
Krupa Paweł
Małega Natalia
Mundziem Mateusz
Szymoniak Michał

OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE - GIMNAZJUM

1. **EURO OPEN CUP WARSAW (JUDO) – I MIEJSCE UCZENNICY DAGMARY PASZKOWSKIEJ**
2. **MISTRZOSTWA PIŁKI KOSZYKOWEJ CHŁOPCÓW „GIMNAZJADA” (AWANS DO KOLEJNEGO ETAPU) – II MIEJSCE (TRENER: SEBASTIAN TAŁAJ)**
3. **MISTRZOSTWA PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW „GIMNAZJADA” – III MIEJSCE (TRENER: SEBASTIAN TAŁAJ)**
4. **MISTRZOSTWA PIŁKI RĘCZNEJ CHŁOPCÓW „GIMNAZJADA” – IV MIEJSCE (TRENER: SEBASTIAN TAŁAJ)**
5. **MISTRZOSTWA PIŁKI SIATKOWEJ DZIEWCZĄT - IV MIEJSCE (TRENER: VIOLETA PLANUTIS)**
6. **MISTRZOSTWA PIŁKI KOSZYKOWEJ DZIEWCZĄT – IV MIEJSCE ((TRENER: VIOLETA PLANUTIS)**
7. **POWIATOWE DRUŻYNOWE BIEGI PRZEŁAJOWE DZIEWCZĄT – IV MIEJSCE (TRENER: VIOLETA PLANUTIS)**
8. **POWIATOWE DRUŻYNOWE BIEGI PRZEŁAJOWE CHŁOPCÓW – V MIEJSCE (TRENER: ANNA ZAGANIACZ)**
9. **V MIKOŁAJKOWE MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY PŁYWACKIE - HELIOS 2015r**
50m st. grzbietowym – I miejsce – **Magdalena Grabowska**
50m st. dowolnym – I miejsce – **Magdalena Grabowska**
50m st. grzbietowym – III miejsce – **Milena Bojańczyk**



Osiągnięcia uczniów w I semestrze

NASZE SUKCESY

Wolontariusze

Klasa VIb:

Duda Zuzanna
Gontar Natalia
Hońko Agnieszka
Kondraciuk Aleksandra
Pawluk Marcel

Pasieczna Oliwia
Tomaszewska Wiktoria
Staszczuk Aleksandra
Sekulska Oliwia

JESTEŚMY MĄDZY, ALE TEŻ WYSPORTOWANI! OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE – SZKOŁA PODSTAWOWA

1. IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ -
MISTRZOSTWA MIASTA KOSZALINA W MINIKOSZY-
KÓWCE CHŁOPCÓW - III MIEJSCE

(TRENER: DARIUSZ KRAJEWSKI)

2. OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ MINIKOSZYKÓWKI
DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW O PUCHAR DYREKTORA
ZESPOŁU SZKÓŁ NR 11 IM. KS. J. TWARDOWSKIEGO
W KOSZALINIE - II MIEJSCE (TRENER: BOŻENA SU-
SZYŃSKA)

3. V MIKOŁAJKOWE MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY
PŁYWACKIE - HELIOS 2015r. Klasy IV-V:

- 50m st. grzbietowym - III miejsce - **Piotr Głodek**
- 50m st. dowolnym - III miejsce - **Maria Lewandowska**
- Sztafeta 4x25m stylem dowolnym - II miejsce: **Marysia Lewandowska, Wiktoria Tokarczyk, Filip Lubacz, Piotr Głodek**

4. MISTRZOSTWA POWIATU W MINISIATKÓWCE
CHŁOPCÓW - III miejsce (DARIUSZ KRAJEWSKI)

SZKOŁA PODSTAWOWA

Laureatka Konkursu Języka Polskiego:
Aleksandra Szantyr

Laureatka Konkursu Języka Angielskiego:
Martyna Matujzo

X Turniej Recytatorski Twórczości Religijnej:
II miejsce Małgorzata Kowal i Natalia Borowska,
III miejsce Paula Piasecka

5. IMPREZA LEKKOATLETYCZNA WA- TERRR RUN

- Sztafeta 3x200m kl. IV dz - III m-ce skład: Natalia Cuckarew, Weronika Nowicka, Patrycja Kurasz.
- Sztafeta 3x200m kl. IV chł. - III m-ce skład: Piotr Klinkowski, Damian Bastek, Maksymilian Lewandowski
- Sztafeta 3x200m chł. kl. V chł. - II m-ce skład: Miłosz Nowe, Szymon Borowski, Alex Pawelczyk
- Sztafeta 3x200m dz. kl. VI - I miejsce skład: Wiktoria Ryncewicz, Kaja Kwitowska, Sara Kubiak

(TRENERZY: BOŻENA SUSZYŃSKA, BAR-
TOSZ ŻYŁA, DARIUSZ KRAJEWSKI)

Moda - trendy wiosna-lato 2016

W ciepłych miesiącach wciąż **modne będą inspirowane lata-
mi 70. zamsze**. Ten materiał pojawiać się będzie ponownie na miejskich wybiegach mody. Zatem nie rozstajemy się z zakupionymi (lub znalezionymi w szafie mamy) ciuchami z tego rodzaju skóry.



Modne również będą **mocne zdobienia, kokardy, ozdobne kołnierze i żaboty**. Proenza Schouler, Givenchy, Jason Wu czy Derek Lam wprowadzają nowinkę, która będzie głównym trendem 2016 roku. Chodzi o dekolt X - **wykończenie bluzek i sukienek w kształcie litery X** to coś, o czym fashionistki już myślą dzisiaj!



Wariacje na temat białej koszuli.

Bez niej się nie obejdziemy, jednak w nadchodzących miesiącach będzie ona występowała w nieco...zmienionej formie. Swoje wariacje na jej temat zaprezentowali, m.in.: 3.1 Phillip Lim, Delpozo i Zac Posen



Wiosną i latem 2016 r. pokochamy również **hiszpańskie klimaty** - falbany, ognista czerwień, koronki i kwiaty we włosach. Tę tendencję mogliśmy oglądać na wybiegach u: duetu Proenza Schoulera, Diane von Furstenberga, Michaela Korsy i Oscara de la Renty. A do tego hitem będą każdego rodzaju **frędzle, krata, plisy, siatki, dzianiny i moda inspirowana buduaem**, czyli wszystko od jedwabnych koszulek na cienkich ramiączkach po szlafrokowe, lekkie płaszcze. A na koniec **denim - džins wciąż króluje** i kolor...pomarańczowy. Orange is the new black...?

Aleksandra Gibowska, kl. II A